



Najszerwszy wytrząsacz w historii

Flagowe klawiszowe kombajny zbożowe czołowych marek mają dzisiaj imponujące osiągi. To jednak ćwierć wieku temu zbudowano największą tego typu samojezdną maszynę w dziejach rolnictwa. Podczas ubiegłorocznych żniw udało nam się dotrzeć do jednego z niewielu użytkowników w Polsce TopLinera 8 XL z niemieckiej stajni Deutz-Fahr.

Lata 90. minionego wieku to bardzo ciekawy i burzliwy okres na rynku kombajnów zbożowych. Podczas gdy większość producentów zdecydowała się wyposażać swoje flagowe okręty żniwne w różnej postaci systemy separacji rotacyjnej, Deutz-Fahr postanowił pozostać wiernym wytrząsaczowi klawiszowemu, ale nie kosztem wydajności.

Monstrum z Lauingen

Pierwsze prototypowe egzemplarze monstrum z Lauingen zbudowano w 1997 r.



Potężny silnik hydrauliczny przy gardzieli to nie tylko rewersor hedera i przenośnika pochyłego. Dostarcza on moment obrotowy na wspomniane podzespoły także podczas normalnej pracy.

z oznaczeniem 4120 HTSV, nawiązującym do symboliki mniejszych TopLinarów. Szybko jednak odstąpiono od tego klucza i pojawiła się docelowa nazwa 8 XL, która jasno komunikuje liczbę klawiszy wytrząsacza oraz rozmiar tego podzespołu. Produkcję maszyny według oficjalnych danych zakończono w 2001 r. Informacja o liczbie zbudowanych egzemplarzy, jaką otrzymaliśmy bezpośrednio od Deutz-Fahra jest naszym zdaniem nieco zaniżona. Producent podaje, że linie montażowe opuściło 70-80 sztuk. Według naszych ustaleń powstało ich przynajmniej o kilkanaście więcej.

Gospodarstwo rolne, które odwiedziliśmy, ma aż trzy TopLinery 8 XL. Jedna z maszyn jest na chodzie, a dwie pozostałe pełnią rolę dawców części. Udział elementów zunifikowanych z mniejszymi modelami serii TopLiner był dość niski. Przeważały części charakterystyczne jedynie dla niemieckiego ośmioklawiszowca. Pracująca maszyna kosi rocznie



Kluczowym miejscem „góry” młotarni jest klepisko drugiego separatora zębowego. Na przyspawanych do listew łopatkach cięży rozciągnięcie masy żniwnej z szerokości 1,52 do 2,03 m.

około 100 ha ozimim: rzepaku, pszenżyta i pszenicy. Ważący bez hedera 15,9 t TopLiner 8 XL został zaprojektowany, by w korzystnych warunkach wymłacać 45-50 t ziarna pszenicy na godzinę, co planowało go wówczas w światowej czołówce pod względem wydajności. W szranki z nim mogły wtedy stanąć jedynie Claas Lexion 480 i MDW Arcus. W momencie wprowadzania flagowca ze stajni Deutz-Fahr na rynek, dysponował on najsilniejszą jednostką napędową. W tej kategorii był bezkonkurencyjny. Moc jest jednak jedną z wielu składowych rzutuujących na wydajność łanową. A jakimi osiąga-